

De: Zdzisław Beksiński [bex@acn.waw.pl]

Envoyé: jeudi 19 juin 2003 22:34

À: Piotr Dmochowski

Objet: 19.6.2003

Warszawa: czwartek, 19 czerwca 2003

Przywożenie prac Gordina uważam za rzecz ryzykowną, szczególnie, że wiele za nie zapłaciłeś. W końcu zapewne nie są małe? Możesz mi po prostu napisać czy wykonane są ploterem czy też na nasświetlarce, na matowym czy na błyszczącym papierze - resztę potrafię sobie wyobrazić.

Madame, która rozmawiała ze mną do VIVY, na wieść, że przyjedziesz do Warszawy, zapałała chęcią przeprowadzenia z nami rozmowy, ale ja zacząłem jej perswadować, że to niezbyt fajny pomysł, który siłą rzeczy rozdrapał by stare zabliznione zadry – tym niemniej aby nie sądziła, że Ciebie przed nią ukrywam, dałem jej posiadane zamiary na Ciebie i powiedziałem, że o ile o to poprosi, to najprawdopodobniej prześlesz jej polską wersję „Zmagaiń o Beksińskiego”, bo ona nigdzie tego nie umie znaleźć. Jeśli do Ciebie zadzwoni, zamailuje lub napisze, to znaczy, że skorzystała z dostarczonych przeze mnie zamiarów. Mam nadzieję, że nie jest to wbrew Twojej woli. Oczywiście może też nie napisać, bo to osoba nieco roztartniona.

Roboty na moim pionie balkonowym osiągnęły półmetek. Być może przed Waszym przyjazdem zostaną zakończone.

Załączam widok w mego okna obok sztalug i widok całego pionu.

Zdzisław